

# Biernat, Andrzej

---

"Pamiętnik podolskiego powstania 1830-1831", Aleksander Gołyński, oprac. i wstępem poprzedził Eligiusz Kozłowski, Warszawa 1979 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 71/1, 193

---

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Nic więc dziwnego, że pierwszemu wydaniu pamiętników towarzyszyła atmosfera skandalu i ożywiona dyskusja. Sprawy te streszcza w przedmowie Stefan Kieniewicz, przedstawiając ponadto koleje życia autora, ze szczególnym uwzględnieniem okresu pominiętego przez Bobrowskiego. Podstawą niniejszej edycji jest rękopis przechowywany we wrocławskim Ossolineum, odpowiadający na ogół pierwodrukowi. Wydawca opatrzył tekst związłymi przypisami, sporządził także obszerny indeks osób (około 3000 nazwisk!) dopełniony podstawowymi informacjami o postaciach wspomnianych przez pamiętnikarza. Książka ukazała się jako kolejna pozycja (po paroletniej przerwie) zasłużonej „Biblioteki pamiętników polskich i obcych”.

A. S.

Aleksander Gołyński, *Pamiętnik podolskiego powstania 1830—1831*, oprac. i wstępem poprzedził Eligiusz Kozłowski, „Pax”, Warszawa 1979, s. 222.

Historiografia powstania listopadowego poświęcała mało uwagi wydarzeniom rozgrywającym się poza wschodnimi granicami Królestwa Polskiego. Taki stan rzeczy był po części wynikiem marginalnego znaczenia tych zdarzeń w stosunku do głównego teatru działań w Królestwie, po części brał się ze skąpości bazy źródłowej. Z tym większą satysfakcją należy odnotować uprzystępnienie kolejnego (po wspomnieniach Aleksandra Jełowickiego) pamiętnika, rozjaśniającego nieco te sprawy, a pochodzącego ze zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Narodowej. Książka opisuje wypadki 1830—1831 w południowo-wschodniej części, tzw. w XIX w. ziem zabranych. Autor należał do czynniejszych uczestników prac konspiracyjnych na Podolu, był współzałożycielem Towarzystwa Patriotycznego Podolskiego a w czasie walk był bliskim współpracownikiem Jakuba Nagórniczewskiego — dowódcy tegoż powstania. Pamiętnik spisany na emigracji (w latach 1832—1834) miał być zapamiętaną przez autora relacją faktów, zdarzeń i opinii związanych z przebiegiem tragicznie zakończonych wydarzeń. Szczególnie cenne jest w nim przedstawienie zróżnicowanego stosunku do powstania zamieszkałej na tych ziemiach ludności polskiej (w głównej mierze szlachty) oraz przedstawienie poglądów na sprawę społeczną i narodową tych, co powstanie poparli. W tekście autor cytuje nieznanne lub rzadkie dokumenty dotyczące opisywanych wydarzeń jak np. statut Wolnych Synów Podola, statut tzw. Junty podolskiej, czyli głównego ośrodka kierowniczego powstaniem, odezwę powstańców i inne.

A. B.

*Polacy przez siebie samych odmalowani. Szkice fizjologiczne 1833—1862*, wstęp i wybór J. Rosnowska, opracowanie C. Gajkowska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1979, s. 408.

Tom niniejszy zawiera 41 szkiców, które stanowią syntetyczne portrety literackie przedstawicieli różnych warstw społecznych i profesji. W ich liczbie znalazły się wizerunki włościan, oficjalistów dworskich, ziemian, kupców, przekupek, leśniczych, ogrodników itp. Spośród autorów warto wymienić J. I. Kraszewskiego, K. W. Wóycickiego, J. Dzierzkowskiego, A. Wilkońskiego, W. Szymanowskiego. Książkę zaopatrzone w starannie dobrane ilustracje, przeważnie rysunki Fr. Kostrzewskiego.

Żalować wypada, że komentarz pisany jest wyłącznie z punktu widzenia historyka literatury i pomija problematykę utworu literackiego jako źródła historycznego. Autorki nie zastanawiają się nad wiarygodnością przekazów, które w myśl intencji ich twórców miały być „fotografią” charakterystycznych typów ludzkich, nieraz zanikających w momencie ich „portretowania”. Brak np. rozważań o terytorialnej proveniencji obserwacji wykorzystanych w szkicach; pochodzą one prawie wyłącznie z Galicji, Warszawy oraz wschodnich ziem zaboru rosyjskiego. Być może jest to wynikiem selekcji (o jej kryteriach czytelnik nic się nie dowiaduje), prawdopodobnie jednak taki właśnie jest rozkład przejranych materiałów.